

UROCZYSTOŚĆ KRÓLA WSZECHŚWIATA



Ewangelia: Łk 23, 35 – 43

Gdy przyszli na miejsce, zwane „Czaszką”, ukrzyżowali tam Jezusa i zлочyńców, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: „Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym”.

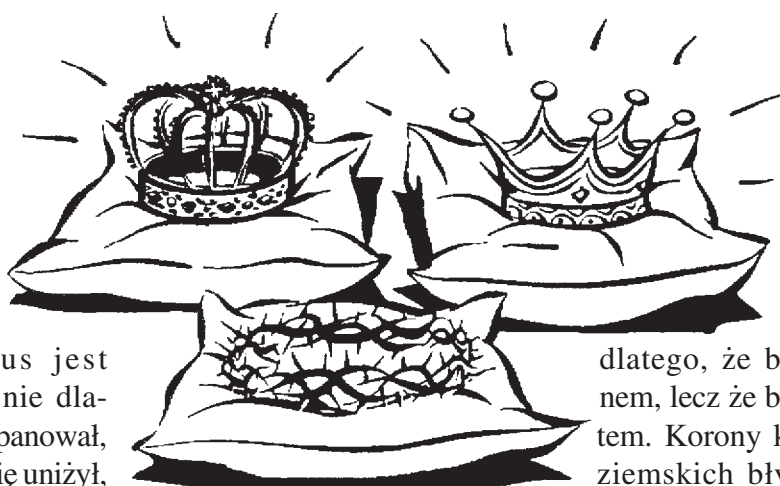
Prawdziwy Król !

Najtrudniejszy do przyjęcia wydaje się obraz Chrystusa Króla ukazany w dzisiejszej Ewangelii. Oto Jezus Ukrzyżowany. Drwią z Niego i szydzą członkowie Wysokiej Rady i żołnierze, tłum się tylko gapi, urąga Mu także współwizujący lotr... Dramat Golgoty. Wciąż mamy opory i trudności z przyjęciem tej Bożej ekonomii zbawczej, w której tyle jest paradoksów. Wszak znakiem potęgi Chrystusa jest to, iż nie zszedł wówczas z krzyża, że na nim pozostał. Wielkość – w uniżeniu i ogołoceniu. Zwycięstwo – w klęsce, która miała miejsce tam, na Kalwarii... Ten Skazaniec wiszący na krzyżu, tu odślania swoją wielkość.

Drogi Przyjacielu ! Chrystus jest niezwykłym Królem, który nie korzysta z dóbr wypracowanych przez swych podwładnych, lecz który sam wypracowuje dobra, i to dobra najwyższe, i obdziela nimi swój lud. On jest Sługą swych podwładnych. Jeżeli my coś Mu dajemy, jeżeli coś dla Niego robimy, robimy to ostatecznie dla siebie; wszystko to wraca do nas z wielokrotnioną, ubogaca nas. Dlatego warto mieć takiego Króla i być w Jego Królestwie. Spróbujmy Go naśladować, aby osiągnąć szczęście.

Ks. Sylwester

Królowie władzy Królowie miłości



Chrystus jest królem nie dlatego, że panował, lecz że się uniżył, nie dlatego, że sprawował władzę, lecz że kochał, nie

dlatego, że był panem, lecz że był bratem. Korony królów ziemskich błyszczą w muzeach, korona Chrystusa jaśnieje w sercach ludzi.



Blżej Biblii

Łukasz opowiada o ukrzyżowaniu, wyśmiewaniu i śmierci Jezusa oraz jej znaczeniu. Charakterystyczną cechą tego opowiadania jest umieszczenie trzech elementów w każdej ze wspomnianych części; ten fragment zawiera również trzy wypowiedzi Jezusa.

Łukasz bardzo krótko notuje najważniejsze szczegóły, a w nich mówi o ukrzyżowaniu Jezusa i o Jego modlitwie, a potem o podziale Jego szat.

Droga Krzyżowa skończyła się na Golgocie. Była ona miejscem egzekucji, tam więc ukrzyżowano wszystkich, których przyprowadzono. Jezus był ukrzyżowany w środku; na podstawie tego układu niektórzy egzegeci są przekonani, że ci, którzy Jezusa ukrzyżowali, widzieli w Nim człowieka bardziej niebezpiecznego niż dwaj pozostali zbrodniarze, Łukasz jednak zaznaczając tę pozycję ma zapewne na uwadze spełnienie się słów przepowiedni o zaliczeniu Sługi Bożego pomiędzy zлочyńców.

Nie wiadomo, zлочyńcy zachowywali się w czasie krzyżowania, zapewne przeklinali tych, którzy wydali na nich wyrok, jak i jego wykonawców, tak bowiem zwykle bywało. Jezus jednak nikogo nie przeklinał, a tylko modlił się za tych, którzy byli winni Jego śmierci: za grzeszników, Żydów i Rzymian. Modlitwa Jezusa była skierowana do Boga jako Ojca; zwracał się do Niego z prośbą, aby im odpuścił grzech, którego się dopuszczają, bo nie mają pełnej świadomości tego, co czynią.

Wielu ludzi stało i przyglądało się egzekucji, była to z ich strony ciekawość, Łukasz jednak przede wszystkim wspomina o trzech kategoriach tych ludzi, którzy szydzili z Jezusa: byli to członkowie Sanhedrynu, żołnierze i nawet jeden z ukrzyżowanych.

KONCERT MAGDY ANIOŁ

Jezus Chrystus – Król, którego znam osobiście

W ostatnią niedzielę roku kościelnego obchodzimy Święto Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Drogi Czytelniku, czy ta niedziela jest osobistym świętem, czy Jezus jest już jedynym Panem i Królem Twojego serca i życia?

Dziwny to Król, który narodził się w ubogiej stajence, nie miał pałacu, służby, pracował i sam służył innym, żył skromnie. Jezus będąc Synem Bożym modlił się bardzo dużo, polecał wszystkie sprawy Bogu – Swojemu Ojcu. W wieku trzydziestu lat zaczął głosić Boże Królestwo. Słuchało Go wielu, przyjmowało Jego naukę, ale byli i tacy, którzy nie dowierzali i odchodzili. Ten, który głosił miłość, przebaczenie, sprawiedliwość, pokój, został pojmany przez arcykapłanów i postawiony przed Piłatem: „Piłat zapytał Go: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”. Odpowiedział mu „Tak, Ja nim jestem” (Mk 15,2).

Jezus umęczony, ukrzyżowany, umarł za nas na krzyżu. Dał nam przez swoją śmierć i zmartwychwstanie życie wieczne, będziemy z Jezusem w Królestwie Niebieskim, tak jak przystało na dzieci Króla Wszechświata.

„Nasza bowiem Ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształcił nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebne go ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, Sobie podporządkować” (Fil. 3,20 – 21).

Królestwo Jezusa to Królestwo miłości, pokoju, radości, ale nie zewnętrznej, która zależy od stanu zdrowia, majątku, ale radości wypływającej z naszego serca mocą Ducha Świętego, że należymy właśnie do Niego. W Liście do Rzymian czytamy: „Bo Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz. 14,17).

Mocą Chrztu świętego należymy do Jezusa Chrystusa, ale czy w pełni świadomie? Drogi Czytelniku, czy Jezus jest Twoim jedynym Panem i Zbawicielem, czy uznajesz Go za swojego Króla?

Cztery lata temu oddałam życie

2 Moja Parafia

Jezusowi ogłaszając Go moim Panem, Zbawicielem i Królem. Zawierzyłam Mu całe życie, a On zaczął je przemieniać. Obdarował mnie hojnie, mocą Ducha Świętego, dał mi radość, sprawił, że zaczęłam czytać i modlić się Pismem Świętym, uczęszczać na Eucharystię w ciągu tygodnia. Jezus wyzwolił mnie od oglądania telewizji, widzę, że każdego dnia troszczy się o mnie, o najmniejsze potrzeby. Nie usunął trudności, ale dał mi inne spojrzenie i siłę do przewycięzania ich. To Jezus sprawił, że należę do Odnowy w Duchu Świętym, mogę cieszyć się wspólną modlitwą z siostrami i braćmi, mogę wzrastać w wierze, a On ciągle przemienia mnie i podnosi z upadków. Poznałam Jezusa i pragnę dzielić się Dobrą Nowiną ze wszystkimi, wiem, że dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych, że tylko On – Pan i Król Wszechświata może rozwiązać wszystkie problemy - Twoje też Drogi Czytelniku. Dlatego, jeśli pragniesz tego, jeśli chcesz poznać Jezusa osobiście, ogłosić Go swoim Panem i Królem, uczyni to przez modlitwę.

Oddanie życia Jezusowi

Panie Jezu kocham Cię, potrzebuję Cię. Uznaję moją grzeszność, dziękuję Ci, że przebaczyłeś mi grzechy umierając za mnie na krzyżu.

Wierzę, że zmartwychwstałeś i żyjesz. Otwieram Ci bramy mojego serca, abyś Ty Panier zasiadł na tronie mojego życia. Oddaję Ci wszystko co posiadam, poddaję się całkowicie Twojej świętej woli. Ogłaszam Cię Jezu moim Panem, Zbawicielem i Królem.

Swoje życie możesz oddać Jezusowi na modlitwie, w kościele przed Najświętszym Sakramentem lub w domu. Kiedy już to uczynisz, a nie należysz do żadnej grupy modlitwowej lub wspólnoty, poszukaj takiej, abyś mógł wzrastać w wierze i wspólnie z braćmi i siostrami wielbić Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, a Ducha Świętego prosić o pomoc i światło w każdej sprawie.

Maria Sowińska

Wołanie do Chrystusa Króla

O CHRYSTE KRÓLU, KTÓRY NAS ZNASZ,
LEPIEJ, NIŻ MY SAMYCH SIEBIE...
OBECNOŚĆ TWOJĄ CZUJEMY WCIAŻ
(NA KAŻDYM KROKU),
CHOĆ MIESZKASZ W CUDOWNYM NIEBIE...
LEĆ WIDZISZ PRZECIEŻ KAŻDEGO Z NAS,
I JESTEŚ PRZY NAS W KAŻDYM MOMENCIE
I DAJESZ SIĘ TYM, KTÓRZY CHCĄ CIEBIE,
W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE !
W POSTACI CHLEBA UKRYWASZ SIĘ
A MY CIĘ PRZYJMUJEMY CODZIENNIE,
KOCHAJĄC CIEBIE Z CAŁYCH SIŁ,
I TAK JUŻ BĘDZIE - NIEZMIENNIE.
JESTEŚ SZCZĘŚLIWY, GDY MOŻESZ WEJŚĆ
DO DUSZ LUDZKICH TAK BIEDNYCH
MY ZAŚ Z POKORĄ WITAMY CIĘ,
Z OGROMNĄ NIEŚMIAŁOŚCIĄ,
MYŚLĄC RADOŚNIE: „WSZAK TO MÓJ BÓG,
MÓJ UKOCHANY KRÓL...
ON - PAŁA DO NAS TAK PRZE OGROMNĄ MIŁOŚCIĄ
!
ON - LECZY RANY NASZYCH DUSZ
Z TKLIWOŚCIĄ JE OPATRUJĄC,
I MÓWI DO NAS - POSŁUCHAJ, CZY SŁYSZYSZ JEGO
GŁOS ?
ON - NIE ZOSTAWI W BIEDZIE NAS
I CHCE BYĆ Z NAMI PRZEZ WSZYSTKIE DNI
AŻ PO NAJDALSZY KRESU CZAS...
TO WIELKA RADOŚĆ DLA NAS !

.....
A PRZECIEŻ KIEDYŚ, DAWNO TAK,
W PRZESMUTNY WIELKI PIĄTEK,
KIEDY NASZ JEZUS - CHRYSTUS KRÓL
ŻYCIE ODDAWAŁ ZA LUDZKI RÓD, BY WSZYSCY SIĘ
ZBAWILI
TO BYŁ ISTOTNIE MIŁOŚCI CUD,
TAK BYŁO, MOI MILI...
W CZERWONEJ SZACIE MOKREJ OD KRWI,
TEJ ŚWIĘTEJ, CHRYSTUSOWEJ
Z POSINIACZONYM OD RAZÓW CIAŁEM
Z PRZECUDNĄ TWARZĄ ŻALANĄ ŁZAMI
I POORANĄ KATÓW BICZAMI
ZE WZROKIEM UTKWIONYM W NIEBO, HEN,
MODLIŁEŚ SIĘ, Jezu, NASZ KRÓLU,
MODLIŁEŚ SIĘ DO BOGA OJCA, LECZ NIE ZA SIEBIE;
PROSIŁEŚ WSZAK ZA NAMI...
TO NIC, ŻE TWA KORONA WTEDY
CIERNIOWĄ PRZECIEŻ BYŁA...
LEĆ MĘKA TWA, O KRÓLU NASZ,
OKRUTNA TAK ! TA MĘKA BOŻA
NAS, GRZESZNIKÓW, ZBAWIŁA.
DZIŚ WIĘC, GDY TAMTEN DZIEŃ
PAMIĄTKĄ, TAJEMNICĄ JEST,
A TYŚ NAM KRÓLEM PO WSZE DNI
PADAMY NA TWARZ, WIELBIĄC CIĘ;
O DZIĘKI CI, O DZIĘKI CI, NASZ NAJWSPANIALSZY
KRÓLU DUSZ.

JESTEŚMY WDZIĘCZNI TOBIE TAK...

JAK CI SIĘ ODPLACIMY ?

SŁÓW PODZIĘKI - BRAK...

KATARZYNA WILCZYŃSKA

Św. Andrzeja

Św. Andrzej, brat św. Piotra, rybak z Betsaidy Galilejskiej, uczeń św. Jana Chrzciciela. Przeprowadził do Chrystusa swego brata, Szymona Piotra. Głosił Ewangelię na czarnomorskich wybrzeżach Azji Mniejszej, u Scytów, w Tracji i w Grecji, gdzie poniósł śmierć męczeńską z rozkazu prokonsula Egeasza, około roku 60. Został ukrzyżowany w Patras na krzyżu w kształcie X (krzyż św. Andrzeja). Relikwie znajdujące się od roku 375 w Kościele Apostołów w Konstantynopolu, w roku 1208 dostały się do Amaldi we Włoszech.

Jest patronem narodów słowiańskich, Grecji, Szkocji oraz diecezji warmińskiej.

Opr. Agnieszka Dobrowolska

O samotności...

Z samotnością trzeba walczyć. Oczywiście z tą zawinioną. Niekiedy przychodzi taka samotność, w czasie której dojrzewamy.

Samotność – to droga do Boga
najkrócej prosta szczęśliwa
nareszcie nikt nie przeszkadza
sobą nie zakrywa

Samotność w ciężkiej chorobie, kiedy nikt nas nie rozumie i nie może pomóc, samotność wobec śmierci – niezawiniona przez nas, przychodzi od samego Boga i jest tak ważna jak miłość. Nie trzeba się bać takiej samotności, bo ona zbliża nas do ludzi, pomaga przemyśleć wiele spraw, by potem komuś lepiej służyć.

/Ks. Jan Twardowski „Elementarz”/

Panie, spójrz w dół

Ujrzysz Twój świat udręczony wojnami

Katastrofami, cierpieniem...

Ujrzysz Twój lud oddalający się od Ciebie

Spójrzysz w oczy zakłamanu, ale i – miłości

Spotkasz ludzi, którzy wśród wszelkiego zła

Mają nadzieję i wielkie serca

Panie, pomóż nam zwalczyć ból, ciemność, niewierność

Rozjaśnij nasze serca, dusze i umysły

Dozwól nam kiedyś

Spójrzeć w Twoje Boskie Oczy

Wzrokiem czystym, bezgrzesznym...

Emilia Frankowska

OPOWIADANIE

Don Angel Sagarminaga był chyba najsympatyczniejszym księdzem, jakiego w tym stuleciu miała Hiszpania. W jego szczególnym sposobie bycia zwracała uwagę zasada katalogowania ludzi. Pewnego dnia, kiedy ktoś wynosił ponad niebiosa zalety pewnego duchownego świeżo mianowanego biskupem, że „to człowiek zrównoważony, głęboki, żarliwy, inteligentny” – don Angel zapytał: „A czy często się śmieje?”. „Ach, nie!” – odpowiedziano mu – „to człowiek niezwykle poważny we wszystkim”. Na co Sagarminaga powiedział tylko: „Hmmm!”

„Hmmm!” – powiedziałbym i ja o wszystkich tych, którzy zachowują się tak, jakby kij połknęli, którzy uważają, że koronaby im z głowy spadła, gdyby potraktowali życie z iskierką humoru i – przynajmniej raz w miesiący – dorzucili szczyptę solidnego śmiechu. Angielski pisarz, duchowny – Sterne mawiał, że „człowiek, który się śmieje, nigdy nie będzie niebezpieczny”, a mógłby powiedzieć odwrotnie, że po człowieku, który nigdy nie rozjaśnia swej twarzy śmiechem – lub choćby uśmiechem – można się spodziewać wszystkiego najgorszego. (...)

Zawsze wspominam historię, która opowiadał Bruce Marshall: wychowany w purytańskiej rodzinie protestanckiej, ten poczciwy chłopczyzna nie znosił

kościółów. Godzinne nabożeństwa były dla niego najgorsza tortura: nie mógł rozmawiać, niemal nie mógł oddychać, kiedy tylko się poruszył, matka dawała mu kuksańca; jeśli przypadkiem wypadła mu z kieszeni kulka do gry i potoczyła się po podłodze ku prezbiterium, wiedział, że w domu rozpęta się eburza i za karę nie pozwoli mu wychodzić przez dwa tygodnie. Pewnego dnia musiał wziąć udział w uroczystości Pierwszej Komunii Świętej jednego ze swoich przyjaciół, katolików. I zdarzyło się, że w najbardziej uroczystym momencie wypadła mu z kieszeni już nie kulka ale moneta i zaczęła się toczyć przez sam środek centralnego przejścia, odprowadzana wzrokiem przez wszystkich wiernych, a nawet samego księdza. Śledzili ją, dopóki nie utknęła w kracie grzejnika. Wówczas ksiądz, który odprawiał Msze Święta wybuchnął serdecznym śmiechem, a na twarzach wielu ludzi pojawiał się wyraz rozbawienia. Bruce nic nie rozumiał. Dlaczego nikt się tu nie obrząsał? I z właściwą dzieciom logikom powiedział sobie: „To musi być prawdziwy Kościół, bo tu ludzie się śmieją”.

Oczywiście nie mam zamiaru twierdzić, że w księgach teologicznych, wśród dowodów wiarygodności Kościoła, powinien się znaleźć ten argument, że my, katolicy, możemy się śmiać swobodnie,

bez obawy, że Bóg się rozgniewa. Chce tylko powiedzieć, że odrobina humoru dobrze zrobi zarówno życiu jak i wierze.

Pozwólcie, bym zacytował tekst Martina Brotjahna, który moim zdaniem wart jest dokładnego przemyślenia: „Wszystko, czemu towarzyszy śmiech, pomaga nam być ludźmi. Śmiech to forma komunikacji ludzkiej, która jest esencją człowieczeństwa. Opiera się na wyzwoleniu ze skłonności do agresji i fałszywego poczucia winy; a wyzwolenie to czyni nas, być może, nieco lepszymi i daje nam większą zdolność rozumienia innych, nas samych i sensu istnienia. Śmiech daje nam wolność, a wolna istota może się śmiać. Ten, kto rozumie komizm, zaczyna rozumieć Ludzkość i jej walkę o wolność oraz szczęście”.

Wydaje mi się, że to całkiem niezły program dla ludzi wierzących. Jestem bowiem głęboko przekonany, że przeżyjemy jedną z największych niespodzianek w naszym życiu wiecznym, kiedy okaże się, że Bóg jest o wiele bardziej zabawny, niż to sobie wyobrażaliśmy. Bo pomyślcie, gdyby Bóg był taki, jak jeden z tych panów, którzy połknęli kij od szczotki, wieczność byłaby po prostu nie do zniesienia.

(...)

INFORMACJE



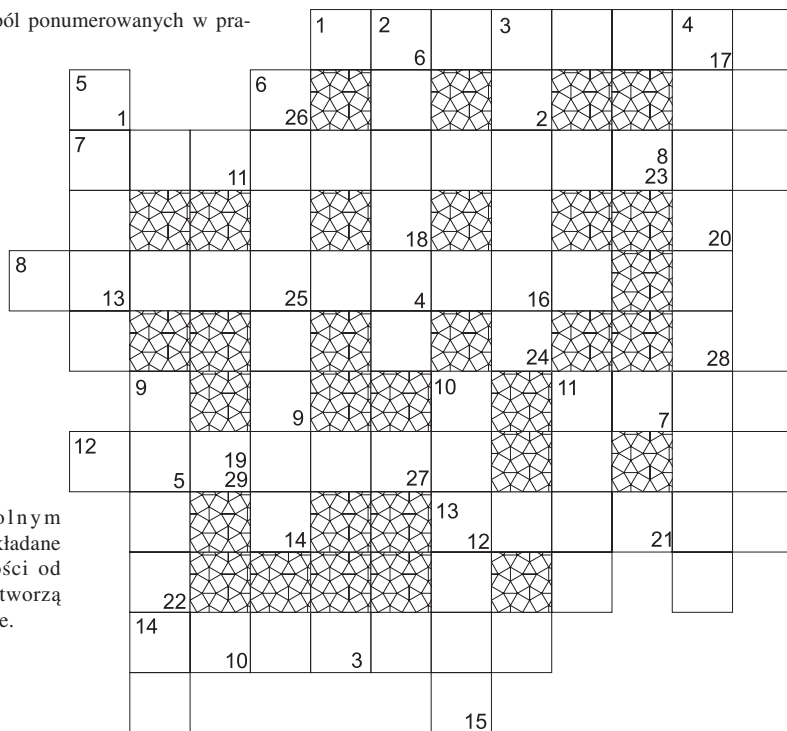
1. Dziś o godz. 17.00 – Nabożeństwo ku czci Chrystusa Króla – połączone z adoracją Najświętszego sakramentu i modlitwa za zmarłych poleconych na wypominki.
2. W przyszłą niedzielę, 2 – go grudnia, rozpoczniemy Adwent – czas, który ma nas przygotować do Świąt Bożego Narodzenia. W naszym kościele w przyszłą niedzielę rozpoczną się Rekolekcje Adwentowe dla dorosłych. Msze Św. Z naukami rekolekcyjnymi w poniedziałek, wtorek i środę, o godz. 6.00, 9.30, 17.00 i 19.00.
Spowiedź i zakończenie rekolekcji w środę 5 – go grudnia.
3. Rozpoczęliśmy roznosić opłatki wigilijne. Podobnie jak w ubiegłe lata roznoszą je znani parafianie. W razie wątpliwości możemy zażądać od nich upoważnienia do roznoszenia opłatków. Ofiary złożone z tej okazji zostaną przeznaczone na dalsze prace budowlane.
4. W tym tygodniu I Sobota Miesiąca. Nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca Maryi po Mszy Św. o godz. 7.00 i 18.00.
5. W przyszłą niedzielę Komitet Budowy będzie przyjmować indywidualne ofiary na dalsze prace budowlane.

KRZYŻÓWKA

- 2- Zadośćuczynienie za grzechy;
3- Zdobione okno kościelne;
4- Kapelmistrz w spódnicy;
5- Brat Rebeki;
6- Jedna z godności Jezusa;
9- Msza odprawiana w Adwencie;
10- Wskrzesał go Jezus;
11- Brat Abła;

- Poziomo:
1- Wyznanie grzechów;
7- Kościół główny w Archidiecezji;
8- Kościelny;
11- Wioska w Galilei znana z cudu Jezusa;
12- Jeden z sakramentów świętych;
13- Gatunek jaszczurki;
14- Wygolony krządek na głowie kapłana;
Pionowo:

Litery z pól ponumerowanych w pra-



wym, dolnym rogu, poukładane w kolejności od 1 do 29 utworzą rozwiązanie.

W minionym tygodniu



Ochrzczenia zostali:

Zuzanna Ada Sońta

Marta Piasek

Natalia – Maria Piecka

Szymon Piotr Maroszek

Odeszli do Pana:

Jan Kutkowski – l. 77

Oździńska Helena – l. 61

ŻYCZENIA

w 50 rocznicę ślubu Marii i Ryszarda
w 25 rocznicę ślubu Bogusławy i Jerzego
w 33 rocznicę ślubu Elżbiety i Mariana
w 20 rocznicę urodzin Tomasa
w 2 rocznicę urodzin Adasia
błogosławieństwa Bożego
i Opieki Najświętszej Marii Panny
życzy Redakcja.



Ofiaruję Ci Panie

1. Ofiaruję Ci Panie, całe życie swe,
Ofiaruję Ci Boże, wszystko co
chcesz.
Ref. /Pragnę być przyjął dziś me
skromne dary,
Mą nadzieję i miłość, moją duszę i
wiarę./2x
2. Ofiaruję Ci Panie, mego serca pieśń,
Ofiaruję Ci Boże, by kochało Cię.
3. Ofiaruję Ci Panie, codzienności
znój,
Ofiaruję Ci Boże, cały chce być
Twój.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiecko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska,

Joanna Ciosek, Jakub Czubak, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Aleksandra Jurczak, Marcin Ciosek.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72